

Dr hab. Adam Cieśliński, prof. UW.
Kierownik Katedry Archeologii
Barbaricum i Prowincji Rzymskich
Wydział Archeologii UW

Warszawa, 8 września 2025 roku

**Ocena dorobku oraz osiągnięcia naukowego dr Magdaleny Natuniewicz-Sekuły
pt. Cmentarzysko w Weklicach na wschód od dolnej Wisły (Wysoczyzna Elbląska) jako przykład
wielokulturowego centrum społeczności kultury wielbarskiej. Nowe spojrzenie na obrządek
pogrzebowy, ponadregionalne kontakty kulturowe, chronologię i rozwój rzemiosła
w okresie wpływów rzymskich**

Doktor Magdalena Natuniewicz-Sekuła związana jest z Instytutem Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, przechodząc w tej instytucji liczne szczeble kariery, poczynając od stanowiska starszego dokumentalisty a kończąc na stanowisku adiunkta. Jest badaczką doświadczoną i dobrze rozpoznawalną w środowisku archeologów okresu protohistorycznego, czego wyrazem może być, między innymi, fakt kierowania w Jej macierzystej instytucji dwoma zespołami badawczymi. Zainteresowania naukowe doktor Natuniewicz-Sekuły koncentrują się przede wszystkim na obszarze położonym na wschód od dolnego biegu Wisły w okresie rzymskim. Potwierdza to Jej dotychczasowy przebieg kariery naukowej: praca magisterska dotyczyła kolekcji zabytków z okolic Elbląga, pozyskanych jeszcze przed II wojną światową, natomiast praca doktorska złotnictwa kultury wielbarskiej na podstawie zabytków ze stanowisk położonych na Wysoczyźnie Elbląskiej, ze szczególnym uwzględnieniem cmentarzyska w Weklicach.

Ocena osiągnięcia habilitacyjnego

Analizy nekropoli w Weklicach stanowią także podstawę przedłożonego osiągnięcia habilitacyjnego, w którym Habilitantka, zgodnie z tytułem, zgłębia zagadnienia obrządku pogrzebowego, ponadregionalnych kontaktów kulturowych, chronologii i rozwoju rzemiosła. Wybór tematyki badań nie dziwi, ponieważ rozpoznanie i naukowe opracowanie cmentarzyska w Weklicach stanowi jedno z najważniejszych zadań polskiej archeologii okresu protohistorycznego. Spowodowane to jest reperowym charakterem stanowiska dla badań nad kulturą wielbarską i całą strefą bałtycką w okresie rzymskim. Szczególna rola ośrodka osadniczego z okolic Weklic związana jest z jego strategicznym położeniem w delcie starożytnej Wisły, nad nieistniejącą obecnie zatoką Zalewu Wiślanego, którego pozostałością jest Jezioro Drużno.

Doktor Magdalena Natuniewicz-Sekuła przedstawiła dwa osiągnięcia naukowe związane z nekropolą w Weklicach. W skład pierwszego wchodzi dwie monografie cmentarzyska, wydane we współautorstwie z Jerzym Okulicz-Kozarynem (poz. I.1.[1]) i Markiem Baczewskim (w wersjach polsko i angielskojęzycznej) (poz. I.1.[2, 2a]). Treść obu tomów, o objętości w sumie około 900 stron, to w przeważającej części skrupulatnie zestawiony katalog grobów i obiektów (wraz z materiałem ilustracyjnym), którego autorstwo w większej części można przypisać Habilitantce (z wyjątkiem części grobów inhumacyjnych z poz. I.1.[1] i katalogu materiałów znalezionych luźno z poz. I.1.[2]). Ta część osiągnięcia wskazuje, że Kandydatka jest archeolożką „z krwi i kości”, nie

tylko wykazującą się olbrzymim doświadczeniem terenowym (jako prowadząca wykopaliska w Weklicach w latach 2003–2022), ale przede wszystkim głęboką wiedzą, co odkrywa i dokumentuje! Opisy obiektów i zabytków, ich klasyfikacja typologiczna, ocena chronologiczna, a także dołączone wyniki analiz specjalistycznych wskazują, że mamy do czynienia z pracą na najwyższym poziomie merytorycznym i redakcyjnym – nieprzypadkowo tomy te zostały opublikowane w prestiżowej polskiej serii wydającej monografie cmentarzysk z okresu protohistorycznego: *Monumenta Archaeologica Barbarica*. Oczywiście, obok katalogów w obu książkach znalazły się rozdziały o charakterze wstępnym, analizy wybranych zagadnień badawczych, a w młodszej publikacji (poz. I.1.[2, 2a]) liczne wyniki analiz specjalistycznych. Doktor Natuniewicz-Sekuła jest autorką tylko części z nich, jednak należy zaznaczyć, że w przypadku obu monografii Kandydatka odpowiadała za ich koncepcje oraz pełniła rolę kierowniczkę obu projektów wydawniczych, wykazując się umiejętnością tworzenia i zarządzania zespołami badawczymi.

Kilka słów komentarza chciałbym poświęcić dwóm rozdziałom ze starszej monografii (poz. I.1.[1]), napisanym samodzielnie przez Habilitantkę. Rozdział IV dotyczy wybranych aspektów obrządku pogrzebowego (IV. Selected questions issues of funerary rite – forms of burial and distinctive elements of their furnishing). Czytelnik znajdzie w nim generalne uwagi dotyczące form grobów rejestrowanych na cmentarzysku w Weklicach, a także nowatorskie spostrzeżenia na temat trumien kładowych i pojemników grobowych w kształcie łodzi. Za szczególnie cenną należy uznać identyfikację drewna (głównie dębina, rzadziej grab), a także spostrzeżenia na temat technologii wykonywania kłód i łodzi – dzięki precyzyjnej eksploracji zarejestrowano fragmenty węgla drzewnych, które mogą świadczyć o wykorzystaniu ognia w trakcie procesu rozginania ścianek. W dalszej części tego rozdziału Autorka opracowała drewniane szkatułki i pojemniki organiczne, poczynając ciekawe uwagi na temat terminologii i definicji obu kategorii znalezisk. Duże doświadczenie i umiejętności terenowe ponownie pozwoliły na obserwacje przebarwień gruntu w obrębie jam grobów inhumacyjnych, stanowiących reliktów rozłożonego drewna. Dzięki temu udało się zidentyfikować obecność w pochówkach pojemników drewnianych bez metalowych okuć (o zróżnicowanych wielkościach), których przetrwanie w inwentarzach grobów ciepłopalnych nie byłoby możliwe.

Drugi z ważnych rozdziałów monografii (poz. I.1.[1]) dotyczy chronologii relatywnej cmentarzyska w Weklicach (III. Chronology and phasing of the cemetery). Przy opracowaniu tego zagadnienia Autorka oparła się o analizę statystyczną współwystępowania cech (macierz Czekanowskiego), przy zastosowaniu programu MaCzek w wersji 3.3.49. W diagramie wykorzystano 95 cech (nie tylko form przewodnich zabytków, ale także cech obrządku pogrzebowego), które wystąpiły w 220 grobach. Uzyskany obraz macierzy został zinterpretowany przez Habilitantkę, prowadząc do wyróżnienia aż 11 stadiów dla odcinka czasu od wczesnego okresu rzymskiego po wczesną fazę okresu wędrówek ludów. Fazy te zostały skorelowane z fazami chronologii interregionalnej, choć ze względu na większą precyzję systemu weklickiego, doktor Natuniewicz-Sekuła wyróżniła dodatkowe stadia, wcześniej nie wydzielane dla materiałów kultury wielbarskiej, np. B2/C1.a, B2/C1.b, C2a, C2b. Nie mam pewności, czy tak szczegółowy podział chronologii cmentarzyska w Weklicach ma wystarczające podstawy w diagramie współwystępowania cech. Wątpliwości moje budzi fakt, że poza wyznaczonymi podzbiorami cech klasyfikowanych obiektów wokół głównej przekątnej znajdują się liczne cechy łączące niektóre podzbiory. Mając świadomość naturalnego „zazębiania się” następujących po sobie faz chronologicznych pragnę zauważyć, że granice poszczególnych podzbiorów można byłoby wyznaczyć także w inny sposób, szczególnie przez

połączenie wybranych podzbiorów. Opracowanie stratygrafii poziomej cmentarzyska w Weklicach pióra Marka Baczewskiego (poz. I.1.[2, 2a]) nie potwierdziło ponadto wyraźnych różnic w wykorzystywaniu przestrzeni cmentarzyska w szczegółowo zawężonych odcinkach czasowych B2/C1.a i B2/C1.b, czy C2a i C2b. Być może z tego powodu szczegółowe propozycje podziału tych konkretnych faz w Weklicach nie weszły do kanonu w innych opracowaniach materiałów cmentarzyskowych kultury wielbarskiej. Powyższa uwaga ma charakter dyskusyjny i nie należy traktować jej jako krytykę. Być może ponowne wykonanie analizy współwystępowania cech dla liczniejszej grupy materiałów, przy wykorzystaniu szerszego spektrum metod statystycznych i nowszego oprogramowania, potwierdzi intuicję badawczą dr Natuniewicz-Sekuły, wskazując na poprawność proponowanych podziałów chronologicznych, przynajmniej w odniesieniu do cmentarzyska w Weklicach?

W skład drugiego osiągnięcia naukowego doktor Natuniewicz-Sekuły wchodzi cykl 16 tekstów, sześciu napisanych samodzielnie i dziesięciu we współautorstwie. Ich wspólnym mianownikiem jest ponownie cmentarzysko w Weklicach. Pod względem tematycznym Kandydatka podzieliła publikacje na cztery kategorie: „Obrządek pogrzebowy”, „Ponadregionalne kontakty kulturowe”, „Chronologia w nowym ujęciu” oraz „Rozwój rzemiosła”.

W części osiągnięcia odnoszącej się do obrządku pogrzebowego na szczególną uwagę zasługuje tekst o najstarszej na cmentarzysku (fazy B1 i B2a) grupie specyficznych pochówków inhumacyjnych, składanych na osi wschód-zachód, głową na zachód (poz. I.2.[3]). Groby zajmowały najwyżej położoną, centralną część nekropoli, z wyraźną ekspozycją w kierunku starożytnej zatoki Zalewu Wiślanego. Autorka słusznie uznała tę grupę zmarłych za założycieli nekropoli, a w poszukiwaniu ich potencjalnego miejsca pochodzenia przeprowadziła analizę zaobserwowanych w Weklicach charakterystycznych elementów wyposażenia (np. pasy noszone przez ramię, zapewne mieczowe) oraz zwyczaju składania zmarłych na osi wschód-zachód, obejmującej basen Bałtyku. Omówienie tego drugiego aspektu, choć bazujące tylko na podstawowej literaturze, wykazało analogie do tego typu zachowań pogrzebowych na zachodnich pobrzeżach Morza Bałtyckiego, szczególnie na Bornholmie, a także ich relatywną rzadkość we wczesnej fazie kultury wielbarskiej. Nie można wykluczyć zatem obcego pochodzenia grupy założycielskiej, co w dzisiejszych czasach nietrudno byłoby potwierdzić analizami izotopów strontu.

Związki bałtyckie w zakresie obrządku pogrzebowego Habilitantka omawiała także w ciekawym tekście napisanym wspólnie z Christiną Rein Seehusen (poz. I.2.[9]). Badaczki podjęły się opracowania intrygującej kategorii znalezisk, za jakie uważam pochówki łodziowe, gdzie za pojemniki grobowe służyły tzw. dłubanki z rozszerzonymi burtami. W tekście znajdziemy katalog tego typu znalezisk ze strefy bałtyckiej, ważne uwagi dotyczące problemów identyfikacji łodzi (kwestia ich odróżnienia od kłód), chronologii i genezy składania zmarłych do łodzi, a także potencjalnych treści symbolicznych stojących za tym zwyczajem. Autorki wykazały, że dwie główne strefy występowania pochówków łodziowych w okresie rzymskim znajdują się na Wysoczyźnie Elbląskiej (Weklice) oraz na Bornholmie (szczególnie cmentarzysko Slusegård), po raz kolejny wskazując na możliwy kierunek migracji niedużych grup ludzkich i kontaktów międzykulturowych.

W kolejnym tekście doktor Natuniewicz-Sekuła omówiła przykład nietypowych zachowań pogrzebowych ludności kultury wielbarskiej, które określiła mianem grobów „o mieszanym –

ciałopalno-szkieletowym – charakterze obrządku” (poz. I.2.[4]) – osobiście preferuję termin obrządek „ciałopalno-inhumacyjny”. Pretekstem do podjęcia tematu było odkrycie grobu numer 496 w Weklicach, w którym dzięki precyzyjnej eksploracji i współpracy z antropologiem fizycznym, zarejestrowano rozdzielenie zwłok na dwie części na wysokości pasa, a następnie złożenie ich w formie spalonej (część górna) i niespalonej (część dolna). Do momentu publikacji Habilitantki tego typu zwyczaj był uważany za typowy dla południowych kultur tzw. kręgu gockiego (w tym grupy masłomęckiej), a jego genezy doszukiwano się w środowisku sarmackim. Dzisiaj wiemy, między innymi dzięki wykopaliskom w Weklicach, że ten specyficzny wyraz obrzędowości pogrzebowej, będący elementem szerszego zjawiska otwierania grobów, licznie występuje na cmentarzyskach kultury wielbarskiej i nie można wykluczyć jego lokalnej genezy.

Za bardzo ciekawy uznaję także artykuł omawiający pochówki dzieci z cmentarzyska w Weklicach, powstały we współpracy z dr hab. Kaliną Skórą, prof. PAN (I.2.[12]). W tekście tym Habilitantka skupiła się na przedstawieniu stanowiska, opisie grobów oraz analizie kulturowo-chronologicznej ich wyposażenia. Za najistotniejszą część pracy uznaję jednak uwagi dotyczące struktury demograficznej i kondycji biologicznej dzieci, cech obrządku pogrzebowego i inwentarzy grobów zmarłych w tej kategorii wiekowej. Z oświadczenia współautorki wynika, że te partie tekstu są autorstwa Kaliny Skóry.

Wśród tekstów z kategorii „Ponadregionalne kontakty kulturowe” chciałbym wyróżnić dwa, omawiające odkrycia widowskich importów rzymskich (poz. I.2.[8]), z czego jeden powstał we współautorstwie z profesorem Jerzym Okulicz-Kozarynem (poz. I.2.[5]). W obu publikacjach Habilitantka wykazuje dobre rozeznanie w zagadnieniach związanych z kulturą materialną prowincji rzymskich, proveniencją warsztatową naczyń ceramicznych, metalowych i szklanych oraz napływem importów na obszary Barbaricum. W sposób szczegółowy Kandydatka omawia kilka kategorii znalezisk: misę *terra sigillata* ze środkowogalijskiego warsztatu z okolic Lezoux (z pracowni Cinnamusa), rzadki, lazuirowany *cantharos* z Italii, kociołek skośnieżłobkowy Eggers 48, zapewne znad Renu oraz rondel Eggers 142, sygnowany stemplem galijskiego wytwórcy Talliusa („TALIO.F”). Ważnym osiągnięciem jest także opracowanie unikatowego w skali Barbaricum dzbanka, którego geneza produkcji sięga czasów hellenistycznych oraz obszarów Egiptu i Azji Mniejszej (poz. I.2.[8]). Autorka przeprowadziła nie tylko analizę stylistyczną i technologiczną naczynia, ale także opracowała wyniki jego składu chemicznego. Publikację wieńczą interesujące rozważania na temat funkcji tego unikatowego naczynia, a także statusu społecznego jego potencjalnego właściciela.

Przyczynkiem do poznania relacji ludności kultury wielbarskiej z jej bałtyjskimi sąsiadami kultur Dollkeim/Kovrovo i bogaczewskiej jest tekst o mosiężnych paciorkach zdobionych rytymi wzorami geometrycznymi. Autorka w tekście tym wykazuje się umiejętnością pracy z niemieckojęzycznymi materiałami archiwalnymi, co pokazywała już wcześniej przy opracowaniu najwcześniejszej historii badań w Weklicach, a także dawnych odkryć na innych stanowiskach kultury wielbarskiej, np. w Krośnie (poz. II.2.[7, 10]) i Malborku-Wielbarku (poz. II.2.[3]). Artykuł obok chronologii, rozprzestrzenienia i genezy paciorków omawia także ich skład chemiczny oraz technikę produkcji.

Kolejnych kilka tekstów o relacjach interregionalnych ludności użytkującej cmentarzysko w Weklicach zostało napisanych we współautorstwie. Analizując oświadczenia o wkładzie

poszczególnych Auterek i Autorów w ich powstanie odnoszę wrażenie, że główny, ewentualnie większy udział w analizach poszczególnych kategorii zabytków, zestawianiu analogii oraz przy kreowaniu interpretacji i konkluzji mieli Współautorzy. Przykładem mogą być dwa teksty o ostrogach (I.2.[7] oraz I.2.[10]), w analizie których „widać pióro” znanego bronioznawcy dr. hab. Bartosza Kontnego, prof. UW, choć katalog znalezisk z Weklic oraz omówienie ciekawych wyników analiz składu chemicznego są niewątpliwie zasługą Habilitantki. Podobna sytuacja ma miejsce w tekstach o kopalnym ramienionogu (poz. I.2.[15]) i znaleziskach przedmiotów krzemienych (poz. I.2.[11]).

W części osiągnięcia naukowego nazwanego „Rozwój rzemiosła” doktor Natuniewicz-Sekuła przedłożyła trzy teksty. Dwa z nich tematem mocno nawiązują, a częściowo są wręcz tożsame, z problematyką badaną przez Kandydatkę w doktoracie (złotnictwo kultury wielbarskiej). W tej dziedzinie Habilitantka jest uznaną specjalistką, o czym wypowiem się nieco szerzej w dalszej części opinii. Pierwszy artykuł zawiera uwagi na temat surowców oraz technik złotniczych wykorzystywanych przez rzemieślników wielbarskich (poz. I.2.[13]). Drugi, przygotowany wspólnie z Jarosławem Strobinem, dotyczy technik kucia na kształtownikach charakterystycznych dla kultury wielbarskiej późnych form bransolet węzowatych (poz. I.2.[16]).

Z grupy tekstów o rozwoju rzemiosła chciałbym szczególnie wyróżnić najstarszy, dotyczący znalezionych w Weklicach naczyń wykonanych za pomocą koła garncarskiego (poz. I.2.[2]). Dużym sukcesem Habilitantki było wykazanie istnienia przez krótki czas (początek młodszego okresu rzymskiego) w okolicach Weklic warsztatu garncarskiego, produkującego zaawansowaną technologicznie ceramikę na kole. W celu udowodnienia tej śmiałej tezy Kandydatka przeprowadziła studia stylistyczne, ale przede wszystkim analizę chemiczną składu masy ceramicznej, której wyniki porównała z chemiczną kompozycją gliny wykorzystywanej do produkcji naczyń w ręku oraz lokalnymi złożami tego surowca. Warto podkreślić, że naczynia wykonywane na kole rzadko występującą w kulturze wielbarskiej i generalnie uznawane są za importy z obszarów jej południowo-wschodniego zasięgu (w młodszym okresie rzymskim) i kultury czerniachowskiej. Nowatorskie ustalenia doktor Natuniewicz-Sekuły na temat lokalnej produkcji ceramiki wytwarzanej na kole należy zatem uznać za ważny wkład w rozwój badań nad kulturą wielbarską.

Uwagi na temat chronologii cmentarzyska w Weklicach, wykazanych przez Kandydatkę jako część osiągnięcia habilitacyjnego pod zbiorczym tytułem „Chronologia w nowym ujęciu”, są rozproszone w kilku tekstach (m.in. poz. I.2. [3, 5, 10]), a za najbardziej szczegółowy należy uznać rozdział ze starszej monografii cmentarzyska (poz. I.1.[1]), do którego odniosłem się już powyżej. Przyczynkowy charakter ma raportowany w tej części osiągnięcia tekst o odkryciu w Weklicach grobu z fazy C3–D, napisany wspólnie z Bartoszem Kontnym (poz. I.2.[6]).

Podsumowując moją ocenę przedstawionego osiągnięcia habilitacyjnego doktor Magdaleny Natuniewicz-Sekuły chciałbym stwierdzić, że niektóre z tworzących go tekstów (szczegółowo omówione powyżej) stanowią istotny wkład w badania nad kulturą wielbarską i studia nad kontaktami jej populacji z innymi obszarami strefy bałtyckiej. Żałuję jednak, że w przedstawionym do oceny cyklu publikacji zabrakło choćby jednego tekstu o charakterze problemowym, w którym

Habilitantka w sposób syntetyczny podsumowałaby swoją wiedzę w zakresie określonym w tytule ocenianego osiągnięcia.

Ocena pozostałego dorobku naukowego

Najważniejszym elementem dorobku naukowego doktor Magdaleny Natuniewicz-Sekuły, który nie wchodzi w skład osiągnięcia habilitacyjnego, są Jej studia nad złotnictwem kultury wielbarskiej, bazujące przede wszystkim na materiałach z Weklic. Opracowanie tego tematu stanowiło podstawę nadania Jej stopnia doktora w 2013 roku. Praca ta, pod tytułem „Złotnictwo społeczności kultury wielbarskiej ze szczególnym uwzględnieniem wybranych zabytków z cmentarzyska w Weklicach” (poz. II.1.[1]), została opublikowana w 2020 roku. W książce znajdziemy po części powtórzenie wcześniej publikowanych treści, także tych przedłożonych jako osiągnięcie habilitacyjne (w częściach „Rozwój rzemiosła” i „Chronologia w nowym ujęciu”). Główny trzon monografii stanowią wieloaspektowe studia nad złotnictwem kultury wielbarskiej, omawiające wykorzystywane przez rzemieślników kultury wielbarskiej stopy metali (przy włączeniu wyników badań składu chemicznego) oraz techniki produkcji ozdób. Autorka rozważa strukturę warsztatów i status społeczny złotników, źródła napływu surowca i potencjalny ekwiwalent za niego, poświęcając część rozdziału VIII problematyce bursztynu (dalekosiężna wymiana surowca, lokalna produkcja). Doktor Magdalena Natuniewicz-Sekuła udowadnia tą pracą, że w naszym kraju jest niekwestionowaną ekspertką w dziedzinie starożytnego złotnictwa, nie tylko legitymującą się znajomością literatury przedmiotu, ale mającą także głęboką wiedzę praktyczną, dzięki bliskiej współpracy ze współczesnymi złotnikami, praktykami swojego fachu.

Pozostałe publikacje wykazane w pozycji II.1 to drobniejsze prace przyczynkowe, dotyczące materiałów z cmentarzysk kultury wielbarskiej z okolic Weklic, w tym bazujące na omówieniu archiwaliów lub zbiorów dawnego *Prussia-Museum* w Królewcu. Na tym tle wyróżnia się grupa czterech tekstów o stanowiskach kultur przeworskiej i wielbarskiej z północnego Mazowsza w Szpondowie, Kołozębii i Poświętnym (poz. II.2.[3, 6, 9, 12]), w których Autorka wychodzi geograficznie poza swój stały obszar badawczy.

Uwagi na temat pozostałych aktywności (naukowych, organizacyjnych, popularyzujących naukę)

Doktor Magdalena Natuniewicz-Sekuła w autoreferacie szczegółowo opisała swój pozostały dorobek naukowy, organizacyjny oraz popularyzujący naukę. Składają się na niego liczne wystąpienia konferencyjne, udział lub kierowanie projektami (finansowanymi głównie przez NCN i NID), współpraca międzynarodowa, doświadczenie wykopaliskowe, udział w dydaktyce na poziomie uczelni wyższych, a także popularyzacja nauki. Uznaję, że przedstawiony zestaw aktywności jest znaczny i odpowiada oczekiwaniom w stosunku do osób ubiegających się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego! Poniżej odniosę się tylko do dwóch wybranych dokonań.

Jak zostało już podkreślone we wstępie, doktor Natuniewicz-Sekuła przez całą karierę naukową jest związana z Instytutem Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, co z pewnością ogranicza możliwości działalności dydaktycznej, szczególnie w porównaniu z badaczami zatrudnionymi na

wyższych uczelniach. Mimo tego chciałbym bardzo mocno podkreślić wkład doktor Natuniewicz-Sekuły w kształcenie młodych adeptów archeologii kilku uniwersytetów w trakcie ćwiczeń wykopaliskowych na cmentarzysku w Weklicach. Z moich rozmów ze studentami Uniwersytetu Warszawskiego wynika, że Kandydatka chętnie dzieliła się swoją wiedzą i doświadczeniem terenowym (liczącym łącznie aż 45 miesięcy pobytu na wykopaliskach!). Habilitantka była ponadto recenzentką kilku prac dyplomowych, a także prowadziła staże studenckie. Efektem jednego z nich jest praca magisterska Marka Baczewskiego, której część weszła w skład nowszej monografii cmentarzyska w Weklicach (poz. I.1.[2, 2a]).

Za najważniejsze osiągnięcie organizacyjne o zasięgu międzynarodowym doktor Magdaleny Natuniewicz-Sekuły uznaję kierowanie Fundacją Monumenta Archaeologica Barbarica. Powołana w 2006 roku przez najwybitniejszych polskich archeologów okresu protohistorycznego przez 20 lat organizowała i wspierała finansowo wydawnictwa w ramach trzech serii, w sumie aż 28 tomów! Książki Monumenta Archaeologica Barbarica znajdują się w zbiorach najważniejszych bibliotek archeologicznych na świecie i stanowią godną reprezentację polskiej archeologii! Fundacja przez lata współorganizowała seminaria oraz inne wydarzenia naukowe, w latach 2012–2019 fundowała także stypendia im. Marka i Grażyny Dulniczów, umożliwiające rokroczne zagraniczne wyjazdy naukowe polskiej młodzieży akademickiej. Aktywne działanie Fundacji nie byłoby możliwe bez jej Prezes – doktor Magdaleny Natuniewicz-Sekuły – wykonującej żmudną pracę organizacyjną, często niewidoczną i, niestety, przez wielu także niedocenianą!

Podsumowanie

Omówiony powyżej dorobek doktor Magdaleny Natuniewicz-Sekuły, przedstawiony jako osiągnięcie naukowe, będące podstawą procedury habilitacyjnej, a także Jej inne dokonania spełniają warunki stawiane osobom ubiegającym się o stopień naukowy doktora habilitowanego, zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668). Wnioskuje zatem o dopuszczenie doktor Magdaleny Natuniewicz-Sekuły do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.